**Propozycje zabaw dla Motyli 7.04.2020r**

**Temat : Wielkanoc**

**Propozycja z j. angielskiego**

**easter – Wielkanoc**

**an easter egg – pisanka**

**an easter bunny – zajączek wielkanocny**

[**https://supersimple.com/super-simple-draw/how-to-draw-an-easter-bunny/**](https://supersimple.com/super-simple-draw/how-to-draw-an-easter-bunny/)

**Polecam również bajeczkę o poszukiwaniu wielkanocnych jajeczek:**

[**https://www.youtube.com/watch?v=PrNI1m5jBC4**](https://www.youtube.com/watch?v=PrNI1m5jBC4)

**Propozycja z katechezy**

**O osiołku Uparciuchu cz. II**

**(WIELKI PIĄTEK)**

Kilka dni po radosnym i uroczystym wjeździe Pana Jezusa na grzbiecie Uparciucha do Jerozolimy doszło do ponownego spotkania Osiołka z jego nowym Przyjacielem.

Gospodarz w piątkowy poranek załadował na grzbiet Uparciucha kosze z warzywami. Chciał je sprzedać na jerozolimskim targu, a osiołek pomagał mu je dostarczyć na miejsce. Zmierzali w stronę wielkiego miasta, dookoła widać było zagajniki drzew oliwnych. Osiołka zdziwiła całkowita cisza, nie było słychać ani jednego ptaka, jakby wszystkie gdzieś się ukryły.

Mury Jerozolimy były coraz bliżej, w końcu dotarli do bram miasta. Było tłoczno i gwarno, wszędzie pełno ludzi, a każdy spieszył się z jakąś bardzo pilną sprawą. Gospodarz z Uparciuchem wmieszali się w ten kolorowy i gwarny tłum. Kiedy szli w stronę targu, nagle zza rogu wyszła spora grupa ludzi, którzy coś gorączkowo krzyczeli. Zaciekawiony Osiołek wyciągnął szyję, próbując dostrzec co tam ciekawego się dzieje. W pewnej chwili tłum się przerzedził i oczom zdumionego Uparciucha ukazał się straszny widok. Między krzyczącymi ludźmi był jego Przyjaciel, ale nikt nie wołał „Hosanna niech żyje Król”, wręcz przeciwnie, tłum krzyczał „na krzyż z Nim, ukrzyżuj!”, zamiast korony ze złota, miał na głowie koronę z cierni, zamiast królewskich szat na ramionach, dźwigał ciężki krzyż. Żołnierze zamiast Go bronić, bili Go i popychali. Przerażony Osiołek nie mógł uwierzyć w to, co widzi. Wyszarpnął z rąk gospodarza uzdę i poszedł wraz z tłumem. Chciał podejść jak najbliżej Jezusa, ale nikt nie chciał go przepuścić. W pewnej chwili Uparciuch spostrzegł, że Pan Jezus upada pod ciężarem krzyża. Tego nie mógł już znieść. Zaczął odpychać rozkrzyczanych ludzi, wpadł między żołnierzy, wierzgnął kilka razy i w końcu był blisko swego Przyjaciela. Podszedł do Niego powoli, dotknął delikatnie pyskiem Jego poranionej twarzy. Próbował zrzucić ciężki krzyż z pleców Jezusa, lecz żołnierze już go odciągali. Nie rozumiał jak ludzie mogą być tak okrutni dla Tego dobrego Człowieka. W ostatniej chwili Jezus podniósł głowę i spojrzał w oczy zrozpaczonego Uparciucha. Osiołek zobaczył w nich miłość, która zalała jego nieszczęśliwe ośle serce. Nie było tam nienawiści, złości ani gniewu, była tylko MIŁOŚĆ. Uparciuch pozwolił, aby ludzie go minęli, lecz nie mógł zostawić swego Przyjaciela. Wraz ze wszystkimi poszedł drogą krzyżową. Doszli na górę Golgotę. Tam Jezusa obdarto z szat i przybito do krzyża. Osiołkowi łzy płynęły z oczu, zaczął żałośnie ryczeć, lecz nikt nie zwracał na niego uwagi. Po pewnym czasie pod krzyżem zostało tylko kilka osób i żołnierze. Kiedy Jezus umarł niebo pociemniało, ziemia się zatrzęsła, ale Uparciuch stał nieporuszony wpatrując się z rozpaczą w twarz swego Przyjaciela.

Potem ciało Jezusa zdjęto z krzyża i ostrożnie zawinięto je w płótna, Uparciuch podszedł do ciała Przyjaciela i pozwolił, aby delikatnie ułożono je na jego grzbiecie. Ostrożnie zaniósł je do przygotowanego grobu. Potem grób zamknięto wielkim głazem. Smutny Osiołek udał się do swego domu. Wszedł do zagrody, a łzy płynęły po jego pysku, skapując na świeżą słomę. Nie potrafił tego zrozumieć, nie wiedział, dlaczego tak skrzywdzono jego Przyjaciela. Przecież tydzień wcześniej wołano, że Jezus jest Królem!

Trzy dni później osiołka spotkała największa niespodzianka i ogromna radość, ale o tym Kto i co było tego przyczyną dowiecie się już niedługo.

*A teraz narysuj na kartce krzyż na którym umarł Pan Jezus*

**Zabawa ruchowa**

**Kurczątko**

„Kurczątko” biega na paluszkach po dywanie. Na hasło: prawe skrzydło zmęczone! macha tylko lewą ręką. Na hasło: lewe skrzydło zmęczone! macha prawą ręką. Na hasło: odpoczynek! zatrzymuje się i wykonuje skłony głowy w przód naśladując picie wody. Na hasło: niebezpieczeństwo! biegnie szybko do kanapy i siada na nią.